



ANNA KRASOWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie



<https://orcid.org/0000-0002-5761-8317>

## *Szmonces* — historia jednego zapożyczenia

### “SHMONTSES”: THE STORY OF A SINGLE LOANWORD

**Summary:** In her article, Anna Krasowska discusses the process of adaptation and semantic development of the Jewish loanword *shmontse* in the Polish language of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> century. The semantic adaptation of this word depends not only on the transfer of Yiddish meanings into Polish, but also on different changes, involving the narrowing and expansion of the meaning, the change of the emotional coloring, and the elimination of multiple meanings. These changes are caused by different intralinguistic and extralinguistic factors.

**Keywords:** *shmontses*, Yiddish, loanwords in Polish

### ШМОНЦЕС — ИСТОРИЯ ОДНОГО ЗАИМСТВОВАНИЯ

**Резюме:** В статье представлен процесс заимствования и семантического развития идишизма *шмонцес* в польском языке XX и XXI веков. Семантическая адаптация этого слова заключается не только в переносе его значений с идиш на польский язык, но и в различных видах модификаций, таких как сужение и расширение значения, изменение эмоционального характера и устранение двусмысленности. Эти изменения обусловлены рядом интралингвистических и экстралингвистических факторов.

**Ключевые слова:** шмонцес, идиш, заимствования в польском языке

Słynny na całym świecie humor żydowski rozwi-  
jał się przede wszystkim w Europie Wschodniej.  
Ośrodkiem zaś tego rozwoju była Polska<sup>1</sup>.

## Zapożyczenia z języka jidysz w polskich badaniach lingwistycznych

Przedstawione w tytule tekstu zagadnienie wpisuje się w szerszy krąg rozważań nad obecnością judaików (jidyszyzmów i hebraizmów) w języku polskim<sup>2</sup>. Temat ten przez wiele lat traktowany był

<sup>1</sup> A. Klugman, *Żyd — co to znaczy?*, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 2003, s. 62.

<sup>2</sup> Wspólną nazwą *judaika* określa się zazwyczaj w literaturze przedmiotu zapożyczenia z języka hebrajskiego i jidysz. W węższym znaczeniu — jako synonimu *jidyszyzmu* — używa tego terminu Jarosław Pacuła, pisząc,

raczej marginalnie, jednak w ostatnich dekadach cieszy się rosnącym zainteresowaniem ze strony lingwistów<sup>3</sup>. Kwestii obecności jidyszyzmów w polszczyźnie przyglądano się dotąd z różnych perspektyw. Starsze podejście — etymologiczne — reprezentują przede wszystkim prace Mosze Altbauera publikowane na łamach „Języka Polskiego”, a zebrane przez Marię Brzeziń w tomie *Wzajemne wpływy polsko-żydowskie w dziedzinie językowej*<sup>4</sup>. Są to glosy do *Słownika etymologicznego języka polskiego* Aleksandra Brücknera (*bałagula, belfer, cymes, kapcan, łapserdak, ślamazarny*), a także uwagi o żydowskim pochodzeniu kilku innych jednostek (m.in. *sitwa, robić machlojki*). Z najnowszych prac o charakterze etymologicznym odnotować należy publikacje dotyczące pochodzenia wyrazu *bachor*. Zagadnieniu temu przyglądali się: Rafał Rosół<sup>5</sup>, Marek Stachowski<sup>6</sup>, Adam Fałowski<sup>7</sup> oraz Maria Malec<sup>8</sup>, która poszerzyła rozważania Rosoła o wątek onomastyczny. Osobne miejsce w analizach językoznawczych zajmuje kwestia obecności jidyszyzmów w socjolekcie polskich środowisk przestępczych. W ubiegłym wieku sporo uwagi temu tematowi poświęcili m.in.: Karol Estreicher<sup>9</sup>, Henryk Ułaszyn<sup>10</sup>, Stanisław Milewski<sup>11</sup> i Agnieszka Małocha-Krupa<sup>12</sup>, w ostatnich latach zaś jidyszyzmy w socjolekcie przestępczym badali m.in. Maciej Rak<sup>13</sup>,

że jest to „pożyczka z języka jidysz, który powstał na bazie hebrajszczyzny zmieszanej z elementami dialektów niemieckich i — w mniejszym stopniu — języków słowiańskich, nie tylko dialektów”. Tenże, *O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym*, „Linguistica Copernicana” 2019, nr 16, s. 363, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2019.015>. W niniejszym tekście *jidyszyzm* będzie traktowany jako termin podrzędny wobec *judaików*.

<sup>3</sup> Omówienie stanu badań nad językowym pograniczem polsko-żydowskim do 2019 roku zob. A. Krasowska, *Polsko-żydowskie pogranicze językowe — stan i perspektywy badań*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 2019, t. 67, s. 149–171, <https://doi.org/10.26485/RKJ/2019/67/11>.

<sup>4</sup> M. Altbauer, *Wzajemne wpływy polsko-żydowskie w dziedzinie językowej*, wybór i oprac. M. Brzezińska, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2002.

<sup>5</sup> R. Rosół, *W sprawie etymologii rzeczownika „bachor”*, „Język Polski” 2009, r. 89, z. 4–5, s. 329–335. Zob. też Tenże, *O zapomnianych znaczeniach pol. bachor i bachur*, „Linguistica Copernicana” 2010, nr 1 (3), s. 235–249, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2010.012>.

<sup>6</sup> M. Stachowski, *Kilka uwag o kwestii żydowskich i słowiańskich źródeł polskiego „bachor”*, „LingVaria” 2010, t. 2 (10), s. 185–192.

<sup>7</sup> A. Fałowski, *Czy bachór/bachor przybył do Polski ze Wschodu?*, „LingVaria” 2010, t. 2 (10), s. 193–197.

<sup>8</sup> M. Malec, *Dopisek onomastyczny do artykułu R. Rosoła o pochodzeniu wyrazu „bachor”*, „Język Polski” 2009, r. 84, z. 4–5, s. 336–338.

<sup>9</sup> K. Estreicher, *Szwargot więzienny*, D.E. Friedlein, Kraków 1903.

<sup>10</sup> H. Ułaszyn, *Język złodziejski*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1951.

<sup>11</sup> S. Milewski, *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy” 1971, z. 2, s. 91–101.

<sup>12</sup> A. Małocha, *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*, „Język a Kultura. Języki subkultur” 1994, t. 10, s. 135–170.

<sup>13</sup> M. Rak, *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” 2016, t. 30, s. 133–145, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.30.11>.

Angelika Adamczyk<sup>14</sup> i Jarosław Pacuła<sup>15</sup>. Zapożyczenia z języka jidysz (zarówno leksykalne, jak i morfologiczne) były też przedmiotem bliższego oglądu w obszarze socjostylistyki<sup>16</sup>. Badano ich obecność w tzw. żydowskiej polszczyźnie, traktowanej jako wzorzec stylizacyjny tekstów z zakresu literatury pięknej i popularnej, a także twórczości ludowej. Poza obszerną monografią Marii Brzeziny<sup>17</sup>, w której omówiono 78 judaików leksykalnych notowanych w słownikach języka polskiego i 53 „wyrazy żydowskie w gwarach polskich”<sup>18</sup>, warto wymienić prace: Marii Kamińskiej<sup>19</sup>, Jolanty Kasperek<sup>20</sup>, Anny Krasowskiej<sup>21</sup> i Leszka Tymiakina<sup>22</sup>, opisujące jidysz jako element stylizacji językowej. O zapożyczeniach żydowskich w aspekcie językowo-kulturowym pisał Kazimierz Ożóg<sup>23</sup>.

Mimo licznych prac poświęconych judaikom status jidyszyzmów w badaniach leksykologicznych długo pozostawał niejednoznaczny. W starszych opracowaniach, podejmujących zagadnienie zapożyczeń w języku polskim, jidysz częściej traktowano jako język pośredniczący w przejmowaniu germanizmów i hebraizmów niż jako źródło leksyki dla języków-biorców. Dlatego też jidyszyzmom na ogół nie poświęcano osobnej uwagi, traktując judaika łącznie. W najnowszych opracowaniach z tego zakresu można zaobserwować pewną zmianę. Jest ona w dużej mierze związana z nowym podejściem zaproponowanym przez lingwistykę kontaktową, zgodnie z którym pod uwagę brane jest ostatnie źródło kontaktu, bez rozróżnienia na zapożyczenia bezpośrednie i pośrednie. Podejście takie prezentuje np. Michał Gajek w niepublikowanej rozprawie doktorskiej *Mechanizmy integracji jidyszyzmów w polszczyźnie w świetle badań lingwistyki kontaktów językowych*<sup>24</sup>, je-

<sup>14</sup> A. Adamczyk, *Hebrew and Polish: Mutual Influences and Their Contribution in Creating a Polish Criminals' Jargon*, „Polish Political Science Yearbook” 2018, vol. 47, issue 2, s. 424–435, <http://dx.doi.org/10.15804/pps2018220>.

<sup>15</sup> J. Pacuła, *O kilku judaikach...*, s. 363–379.

<sup>16</sup> Termin wprowadzony przez Marię Brzezina, zob. M. Brzezina-Strycharska, *Socjostylistyka a dzieje literatury polskiej. Studia nad stylizacją językową w utworach literackich*, Collegium Columbinum, Kraków 2009.

<sup>17</sup> M. Brzezina, *Polszczyzna Żydów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.

<sup>18</sup> Tamże, s. 70.

<sup>19</sup> M. Kamińska, *Stylizacja na polszczyznę Żydów w łódzkich tekstach mówionych*, „Prace Językoznawcze” 1991, nr 19, s. 78–82.

<sup>20</sup> J. Kasperek, *Stylizacja językowa na polszczyznę Żydów w utworze Karola Miarki „Mosiek Spekulant”*, „Język w Komunikacji” 2012, nr 2, s. 103–110.

<sup>21</sup> A. Krasowska, *Fleksyjne wykładniki stylizacji na polszczyznę Żydów w przedwojennym szmoncesie kabaretowym*, „Socjolingwistyka” 2019, t. 33, s. 243–254, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.33.15>.

<sup>22</sup> L. Tymiakin, *Język szmoncesowy jako znacznik żydowskiej opowieści humorystycznej*, „Prace Językoznawcze” 2019, t. 21 (1), s. 157–170, <https://doi.org/10.31648/pj.3713>.

<sup>23</sup> K. Ożóg, *Ślady kultury żydowskiej w języku polskim*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2010, nr 1, s. 3–11.

<sup>24</sup> M. Gajek, *Mechanizmy integracji jidyszyzmów w polszczyźnie w świetle badań lingwistyki kontaktów językowych*, Warszawa 2019 [niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski].

dynej, jak dotąd, na gruncie polskim monografii w całości poświęconej zagadnieniom zapożyczeń z języka jidysz. Przedmiotem analizy Gajka jest zbiór 374 wyrazów i wyrażeń, wśród których pojawia się m.in. *szmonces*. W procesie przejmowania zapożyczeń — zgodnie z ustaleniami lingwistyki kontaktowej — Gajek wymienia trzy etapy transferu językowego: introdukcję, adaptację i asymilację. Jego zdaniem wyraz *szmonces* uległ — jeszcze w fazie introdukcji — depluralizacji, a następnie akulturacji, przejawiającej się w „zaniku związku wyrazu [...] z jego kulturą źródłową”<sup>25</sup>. „Osobliwym przypadkiem akulturacji — pisze autor rozprawy — jest pol. *szmonces* [...]. Pospolity wyraz jidyszowy został przejęty, nie dublując zastanych określeń danego konceptu, lecz jako nazwa nowego zjawiska w kulturze”<sup>26</sup>. Wyniki kwerendy zasobów polskiej biblioteki cyfrowej Polona (ponad 730 przykładów użycia) oraz Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP), a także wybranych dzieł leksykograficznych rzucają nowe światło na ustalenia Gajka, pokazując, że kwestia formalnej i semantycznej adaptacji *szmoncesu* w polszczyźnie jest znacznie bardziej złożona, niż widział to autor rozprawy.

### Asymilacja rzeczownika *szmonces*

Omawiany leksem pojawił się w języku polskim najprawdopodobniej dopiero w okresie międzywojennym. Świadczyć o tym może fakt, że *szmoncesu* nie notują publikacje leksykograficzne z początku XX wieku. Nie występuje on w słowniku warszawskim pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego<sup>27</sup> ani w *Ilustrowanym słowniku języka polskiego* Michała Arcta<sup>28</sup>, nie uwzględnia go też *Słowniczek wyrazów obcych*<sup>29</sup> tegoż autora, gromadzący 12 tys. wyrazów, wyrażeń, zwrotów i przysłów cudzoziemskich używanych w mowie potocznej i w prasie periodycznej polskiej. Tezę o zapożyczeniu *szmoncesu* do polszczyzny w okresie międzywojennym potwierdzają wyniki kwerendy przeprowadzonej w bibliotece cyfrowej Polona, które pokazują, że najstarsze poświadczone jego użycie (w analizowanym zbiorze) pochodzi z roku 1918. W „Przełądzie Porannym”

<sup>25</sup> Tamże, s. 213.

<sup>26</sup> Tamże, s. 214.

<sup>27</sup> *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 6, Drukarnia „Gazety Handlowej”, Warszawa 1915.

<sup>28</sup> M. Arct, *Ilustrowany słownik języka polskiego*, M. Arct, Warszawa 1916.

<sup>29</sup> M. Arct, *Słowniczek wyrazów obcych. 12 000 wyrazów, wyrażeń, zwrotów i przysłów cudzoziemskich używanych w mowie potocznej i w prasie periodycznej polskiej*, M. Arct, Warszawa 1899.

z 13 lipca tegoż roku, w sprawozdaniu z VI posiedzenia Rady Stanu autor tekstu wprowadza rozróżnienie między *lozelech*, czyli „ucieszna anegdota”, a *szmoncesem*, zdefiniowanym przez niego jako „żart lichy”<sup>30</sup>. Proces adaptacji omawianego wyrazu w języku polskim trwał zapewne przez cały okres międzywojenny, hasło SZMONCES nie pojawia się bowiem jeszcze w *Encyklopedycznym słowniku wyrazów obcych* pod redakcją Stanisława Lama wydanym w 1939 roku, a uwzględniającym szereg innych zapożyczeń z języków żydowskich<sup>31</sup>.

Analiza materiału prasowego z lat 1918–1939 pokazuje, że badany wyraz funkcjonował w tym okresie w kilku wariantach graficznych — jako *schmonzes* (prawdopodobnie pod wpływem pisowni niemieckiego rzeczownika *Schmonzes*), *szmonces* (zgodnie z wymową oryginału) lub *szmonzes* (wariant pośredni zapisu). Ostatecznie w pisowni utrwaliła się wersja fonetyczna zapożyczenia. Poczucie obcości *szmoncesu* było jednak przez pisarzy i publicystów dwudziestolecia międzywojennego sygnalizowane przez częste wprowadzanie cudzysłowu („szmonces”), poprzedzanie wyrażeniem „tak zwany” (t. zw. *szmonces*) bądź też poprzez łączenie obu rozwiązań (t. zw. „szmonces”). Przyjęta zasada pisowni zależała w głównej mierze od preferencji autora tekstu, dlatego w tym samym numerze pisma można znaleźć różne warianty zapisu.

Jak zgodnie podają źródła leksykograficzne, *szmonces* został zapożyczony z języka jidysz. Do polszczyzny trafił w wyniku kontaktów językowych, do jakich doszło pomiędzy użytkownikami języka polskiego a społecznością Żydów aszkenazyjskich zamieszkujących ziemie polskie. Społeczność ta w komunikacji codziennej wewnątrz własnej grupy etnicznej posługiwała się dialektami jidysz, zaś w kontaktach z nieżydowskim otoczeniem używała kodu mieszanego, opartego na polszczyźnie (w różnych jej odmianach) z elementami jidysz i hebrajskiego. W transferze *szmoncesu* z jidysz do języka ogólnopolskiego pewną rolę odegrał niewątpliwie socjolekt dziennikarzy, zwłaszcza żydowskiego pochodzenia. Władysław Dunin-Wąsowicz w zamieszczonym w „Polsce Zbrojnej” artykule *Nasi współpracownicy* potwierdza, że *szmonces* na początku lat 20. XX wieku był wyrazem należącym przede wszystkim do „żargonu” dziennikarskiego<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> [B.a.], *Rada Stanu (posiedzenie szóste)*, „Przegląd Poranny” 1918, nr 159, s. 2.

<sup>31</sup> *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, red. S. Lam, Księgarnia Wydawnicza Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1939.

<sup>32</sup> W. Dunin-Wąsowicz, *Nasi współpracownicy*, „Polska Zbrojna” 1923, nr 274, s. 15.

O ile droga transferu jest możliwa do odtworzenia, o tyle ustalenie zakresu znaczeniowego omawianego leksemu w języku jidysz nastęrcza sporo trudności. Według *Polskiego słownika judaistycznego* wyraz שמאָנטעס [shmontse] oznaczał ‘nonsens, dowcip, kawał’<sup>33</sup>. Lzydor Berman, germanista i filozof, precyzuje, że *szmonces*

to — w węższym znaczeniu — rodzaj niewybrednej anegdoty na temat żydowskich śmieszności lub przywar, albo też anegdota na temat obojętny, lecz zachowujący w formie żydowski typ rozumowania i dowcipkowania. W szerszym znaczeniu — pisze dalej Berman — *szmoncesem* nazywamy wszystko, co nie jest poważne, co jest puste, błahe, powierzchowne, liche, bezwartościowe, przeciętne i cyniczne<sup>34</sup>.

Pejoratywne nacechowanie tego leksemu w języku jidysz potwierdza także Agnieszka Żółkiewska w artykule *Dowcipkująca głupota, czyli czym jest szmonces*<sup>35</sup>. Nieco inny sens notuje natomiast Gajek, który podaje, że w jidysz wyraz *šmonce* oznaczał ‘zabawną historię’ (bez negatywnej konotacji) lub ‘czczą paplaninę’<sup>36</sup>.

Wydaje się, że w procesie przejmowania omawianego leksemu do polszczyzny pewną rolę mógł odegrać język niemiecki. Suggestię taką wysunięto w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej. Przy wyrazie hasłowym SZMONCES pojawia się adnotacja: „z jidysz *szmonces* przez niemiecki *Schmonzes*”<sup>37</sup>. W języku niemieckim do dziś występuje rzeczownik *Schmonzes* (zapożyczony na początku XX wieku z zachodniego jidysz) w znaczeniach: 1) pot. pejorat. ‘czcza gadanina, głupstwa’, 2) iron. ‘poruszające, wzruszające słowa’ i 3) pot. ‘rzeczy bezwartościowe’. Jak podaje *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache...*, wyraz שמאָנטעס w zachodnim jidysz oznaczał tyle co ‘alberne Geschichte’<sup>38</sup>. Wyrażenie to można przetłumaczyć jako głupia, bzdurna, błaha, ale także śmieszna opowieść (historyjkę). Dalsza etymologia wyrazu jest niepewna. Autorzy *Digitales Wörterbuch...* sugerują, że podstawą omawianego leksemu mógł być hebrajski rzeczownik w l. mn. שְׂמוֹת [šemū’ot] w znaczeniu ‘plotki’, a na ukstałtowanie się zakresu znaczeniowego rzeczownika שמאָנטעס

<sup>33</sup> *Polski słownik judaistyczny*, <http://delet.jhi.pl/psj> [dostęp: 20.11.2022].

<sup>34</sup> I. Berman, *Co to jest szmonces? Pierwsza przejażdżka po Nowoczyńskim*, „Sygnały” 1937, nr 34, s. 8.

<sup>35</sup> A. Żółkiewska, *Dowcipkująca głupota, czyli czym jest szmonces*, „Cwiszn” 2013, nr 1–2, s. 35.

<sup>36</sup> M. Gajek, *Mechanizmy integracji jidyszyzmów w polszczyźnie...*, s. 201.

<sup>37</sup> *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. 41, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2003, s. 380.

<sup>38</sup> *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache. Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute*, <https://www.dwds.de> [dostęp: 20.11.2022].

w zachodnim jidysz miało być może wpływ skojarzenie tego wyrazu z niemieckim czasownikiem *schmunzeln* 'uśmiechać się'.

Trudno z perspektywy czasu rozstrzygać, jaką rolę odegrał ostatecznie niemiecki *Schmonzes* w kształtowaniu się formy i zakresu znaczeniowego *szmoncesu* w języku polskim. Poza uwagę w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* próżno szukać *szmoncesu* w opracowaniach poświęconych germanizmom. Niewykluczone jednak, że niemiecka forma zapożyczenia mogła mieć pewien wpływ na wprowadzenie jednego z wariantów zapisu w języku polskim (*schmonzes*), a także na wybór formy liczby mnogiej *שמאנטס* [shmontses] zamiast pojedynczej *שמאנטע* [shmontse]<sup>39</sup>, na zmianę rodzaju gramatycznego (jid. r. ż. *שמאנטע* > niem. r. m. *der Schmonzes*, pol. r. m. *szmonces*) i przejście do polszczyzny znaczeń 1) 'czcza gadanina, głupstwa' oraz 2) 'rzeczy bezwartościowe'.

Warto zaznaczyć, że proces adaptacji *szmoncesu* w języku polskim wiązał się z wpisaniem go w rodzimy wzorzec odmiany rzeczowników rodzaju męskiego. Już w okresie międzywojennym od postaci *szmonces* tworzono formy liczby mnogiej (*szmoncesy*, *szmoncesów* itd.) o zdublowanym wykładniku mnogości.

W tym samym czasie *szmonces* został też włączony w rodzimy paradygmat słowotwórczy. W analizowanym materiale pojawiają się przymiotniki *szmoncesowy* (np. *kombinacja szmoncesowa*, *szmoncesowy odczyt*, *monolog szmoncesowy*) i *szmoncesowaty* (np. *komedia szmoncesowata*, *piosenki szmoncesowate*, *szmoncesowaty dowcip*), a także rzeczowniki: *szmoncesowość*, *szmoncesiarz* i *szmoncesjada*, oraz formy deminutywno-hipokorystyczne *szmoncesik* i *szmoncesek*. Występuje też jedno złożenie *szmoncesman* w znaczeniu 'twórca szmoncesów'.

## Postawy wobec zapożyczenia w okresie międzywojennym

Jak zauważa Mirosław Bańko, „Regułą jest, że swój stosunek do zapożyczeń wyrażają osoby im nieprzychylnie, pozostali nie widzą

<sup>39</sup> Można tu mówić o zjawisku depluralizacji. Michał Gajek jako przykład tego rodzaju zmiany podaje rzeczownik *pejs-y* < jid. *pejs* (por. Tenże, *Mechanizmy integracji jidyszizmów w polszczyźnie...*, s. 201). O podobnym procesie pisał Mosze Altbauer (*Wzajemne wpływy polsko-żydowskie...*, s. 93), wymieniając rzeczowniki hebrajskie, np. *cherubim* i *serafim*, w których końcówka l. mn. *-im* została zastąpiona przez polski sufix *-in*. Depluralizacja jest zjawiskiem dotyczącym także zapożyczeń z innych języków. W polszczyźnie formy zdepluralizowane zyskują „dodatkowy” wykładnik mnogości, np. ang. *džins-y*, hiszp. *albinos-i*, franc. *delikates-y*, *żandarm-i*. Przyczyną tego zjawiska jest — jak wskazuje Mirosław Bańko — „zatrata poczucia gramatycznej i referencyjnej mnogości formy źródłowej”. Tenże, D. Svobodová, J. Rączaszek-Leonardi, M. Tatjewski, *Nie całkiem obce. Zapożyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016, s. 24.

powodu, aby zabierać głos, chyba że polemicznie<sup>40</sup>. Obserwacja ta znajduje potwierdzenie także w analizowanym materiale w odniesieniu do *szmoncesu*. W publicystyce lat 30. XX wieku można odnaleźć ślady dyskusji nad najnowszą warstwą zapożyczeń w języku polskim, do których wliczano również omawiany *szmonces*. Puryści wskazywali, że jidyszyzmy oraz anglicyzmy „zaśmiecają” polszczyznę i należy je zastępować rodzimymi odpowiednikami. Przeciwnikiem wprowadzania *szmoncesu* był m.in. Aleksander Świętochowski. W ostatnim (niedokończonym) artykule z 1938 roku pisał:

Gdy dawne pojęcia, zasady, pewniki zostały przez wojnę zdruzgotane i spowiewierane i trzeba było stworzyć nowe, dla których brakowało pomysłowości, zaczęto wprowadzać obce [...]. Pojawiły się [...] pucz, glajchsztaltować, szmonces, szlagier i in., pomimo że język polski posiada doskonale wyrazy dla tych pojęć<sup>41</sup>.

Innego zdania był np. M. Podemski, który w zamieszczonym w „ABC” tekście *O czystość języka polskiego* zasadność wprowadzenia *szmoncesu* do polszczyzny tłumaczył potrzebą nazewniczą:

Posługujemy się obecnie, codziennie takimi słowami, jak: bridge, week-end, sport, gol, walk-over, radio, auto; geszefciarz, folksfront, szlagier, szmonces itp. Słowa te nie mają jeszcze za sobą tradycji w języku polskim, albo ta tradycja jest stosunkowo świeżej daty. Rozesłany przed niedawnym czasem komunikat K.A. P-a. uważa, że takie słowa zaśmiecają język polski [...]. Więc [...] nie „szmonces” lecz „żart”. Jednak „szmonces” to wcale nie to samo, co „żart”. „Szmonces” to żart w złym gatunku, ordynarny, niemiły. Te dwa słowa mają bardzo odległe znaczenia<sup>42</sup>.

### Przyswajanie znaczeń wyrazu z języka-dawcy

Jako wyraz polisemiczny *szmonces* został zapożyczony do języka polskiego we wszystkich swoich znaczeniach i tu ulegał dalszemu rozwojowi. Okres najintensywniejszych zmian przypadł, jak się wydaje, na dwudziestolecie międzywojenne. Sprzyjał temu szeregowi czynników: wspomniana potrzeba nazewnicza, ale także swista moda na *szmonces* jako rodzaj twórczości humorystycznej, działalność kulturalna środowiska polonizujących się i spolonizowanych Żydów, w tym teksterów takich jak: Julian Tuwim, Marian Hemar, Antoni Słonimski, Andrzej Włast i inni, oraz wykonawców żydowskiego pochodzenia „specjalizujących się” w repertuarze *szmoncesowym*, takich jak: Konrad Tom, Ludwik Lawiński czy Kazimierz Krukowski.

<sup>40</sup> M. Bańko, D. Svobodová, J. Rączaszek-Leonardi, M. Tatjewski, *Nie całkiem obce...*, s. 35.

<sup>41</sup> Cyt. za: J. Wasowski, *Kto może być dziennikarzem?*, Wyższa Szkoła Dziennikarska, Warszawa 1939, s. 31.

<sup>42</sup> M. Podemski, *O czystość języka polskiego*, „ABC” 1939, nr 218, s. 4.



## Polszczyzna przejęła szmonces w trzech znaczeniach:

1. 'Coś mało wartościowego/bezwartościowego, bezużytecznego, kicz'.

Połączenia:

— reklamowy szmonces; zagraniczny, cudzoziemski szmonces; głupi, najdurniejszy szmonces; prostacki, niewybredny, obrzydliwy, mało wartościowy szmonces;

— szmonces amerykański; szmonces gramofonowy, muzyczny, dancinowy, piosenkowy;

— przeboje i szmoncesy.

Przykłady użycia:

„zalewają [...] rynek księgarski powodzą kryminałów, pseudo-egzotyki i wszelakich szmoncesów”<sup>43</sup>; „im gorszy szmonces, tem większa pewność, że go w cztery tygodnie jakiś polski ‘wydawca’ naszemu piśmiennictwu ‘przyswoi’”<sup>44</sup>; „pomijam bzdurną redakcję takich reklamowych szmoncesów”<sup>45</sup>; „cenny pierścień zabrał świadomie, przywłaszczając sobie takowy, a w to miejsce dając inny, mało wartościowy szmonces”<sup>46</sup>; „ani jednego szmoncesu, ani jednej trywialności”<sup>47</sup>; „oprócz rozmaitych ogryzków, niedopałków, papierków, zardzewiałych gwoździ i innych szmoncesów — nic nie znalazłem”<sup>48</sup>; „[Radio — A.K.] w doborze audycji nie wykracza poza przeboje i szmoncesy”<sup>49</sup>; „żadnych szmoncesów, żadnego chamstwa”<sup>50</sup> (o muzyce popularnej); „[Żydzi — A.K.] sprzedają w swych domach towarowych różne t. zw. ‘szmoncesy’, na których zarabiają krociowe sumy”<sup>51</sup> (o niskiej jakości narzędziach rolniczych wykonanych przez chłopów); „panom z Warszawy nie mającym zmysłu dla piękna sztuki regionalnej [budynku hotelu na Kalatówkach — A.K.] podobają się raczej szmoncesy, wypocone w duchu żydowskiego kosmopolityzmu”<sup>52</sup>.

2. 'Głupstwo, błaźnista, nonsens, bzdura'.

Połączenia:

— żydowski szmonces; umyślny, mimowolny szmonces; urzędowy szmonces;

— szmonces kronikarzy, eseistów;

<sup>43</sup> Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1928, nr 248, s. 7.

<sup>44</sup> Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1929, nr 315, s. 9.

<sup>45</sup> Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1930, nr 136, s. 7.

<sup>46</sup> [B.a.], *Jubiler Steutzel z Bielska pokazał swoje oblicze*, „Wolne Słowo” 1932, nr 41, s. 2.

<sup>47</sup> M. Junosza, *Szkice i obrazy. Dawniej a dziś*, „Dziennik Wileński” 1932, nr 276, s. 2.

<sup>48</sup> Sat., *Trzeba mieć szczęścia*, „Dziennik Kujawski” 1933, nr 153, s. 3.

<sup>49</sup> L. Niemojewski, *Wędrujący teatr marzyciela Pronaszki*, „Kurier Poznański” 1935, nr 103, s. 8.

<sup>50</sup> „Gazeta Polska” 1935, nr 359, s. 4.

<sup>51</sup> [B.a.], *Zastępy kupców chrześcijan w Centralnym Okręgu Przemysłowym muszą ulec zwiększeniu*, „Nasze Sprawy” 1938, nr 9, s. 4.

<sup>52</sup> J.S., *Zakopane na inwestycyjnych drożdżach*, „Gwiazdka Cieszyńska. Pismo naukowe i zabawne” 1939, nr 60, s. 8.

- wypisywać szmoncesy;
- felieton i szmonces; frazes i szmonces; szmonces i niewybredna inwektywa.

#### Przykłady użycia:

„Proszę zostawić te szmoncesy, tu chodzi o sprawę grubo ważniejszą”<sup>53</sup>; „Jest bowiem przyjętym zwyczajem, że feljetonista, zapoczątkowując swoje humoreski, felietony i inne szmoncesy — dla porządku przedstawia się swoim Czytelnikom”<sup>54</sup>; „na jałowym wysłuchiowaniu szmoncesów kronikarzy i innych bajdurzących eseistów ‘Wiadomości Literackich’”<sup>55</sup>; „lekarze nie mają nic lepszego do roboty, jak wypisywać pacjentowi takie szmoncesy”<sup>56</sup>; „Wypisywać szmoncesy [...] o rzeczach, o których się nie ma [...] pojęcia”<sup>57</sup>; „ucieknięto się do szmoncesów; co gorzej do jawnego przekręcania zarzutów”<sup>58</sup>; „żydowskie szmoncesy na temat rzekomego krzepienia antysemitów”<sup>59</sup>; „umyślne czy mimowolne ‘szmoncesy’ na tematy gospodarcze”<sup>60</sup>.

### 3. Pejorat. ‘żart, dowcip’.

#### Połączenia:

- ordynarny, sprośny, wulgarny, fizjologiczny, niesmaczny, ciężki, tłusty szmonces; wrzaskliwy szmonces; złośliwy szmonces; szablony, płaski, błały szmonces;
- (pejorat.) poziom szmoncesu;
- kropnąć szmonces, wytknąć (komuś) szmonces, opowiadać szmonces;
- szmonces i błazenada, dowcipuszki i szmonces, szmonces i pornografia, obelga i szmonces, szmonces i cynizm.

#### Przykłady użycia:

„Miejsce humoru, miejsce zdrowego dowcipu zajmą ‘szmoncesy’”<sup>61</sup>; „Miećcio był chłopcem bardzo przywoitym, [...] nie opowiadał szmoncesów”<sup>62</sup>; „Nie wszystkie dowcipy są szmoncesami. Niektóre mają dobrą pointę i doskonale są mówione przez Dymśkę, Zulę czy Toma”<sup>63</sup>; „sypie szmoncesami, od których uszy wędną”<sup>64</sup>; „szmonces pozbawiony humoru i sensu”<sup>65</sup>; „z wyso-

<sup>53</sup> M. Górnicki, *Chłopak do wszystkiego (humoreska)*, „Pociągiciel” 1930, nr 36, s. 2.

<sup>54</sup> A. Siwy, *Humorek jest. Porządek przedewszystkiem*, „5-ta Rano” 1931, nr 216, s. 3.

<sup>55</sup> S. Piasecki, *Goetel o Indiach*, „ABC” 1933, nr 114, s. 7.

<sup>56</sup> Gent., *Drzazgi. Dieta*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 137, s. 18.

<sup>57</sup> [B.a.], *Tak zwany kulturalny Żyd*, „Nowy Dziennik” 1934, nr 158, s. 7.

<sup>58</sup> [B.a.], *Uwagi. Kartelowa „moral insenity”*, „Gazeta Polska” 1936, nr 88, s. 7.

<sup>59</sup> [B.a.], *Filosemityzm krzepi żydów*, „ABC” 1938, nr 3245, s. 3.

<sup>60</sup> [B.a.], *Uwagi. „Konia kują — żaba nogę podstawia”*, „Gazeta Polska” 1945, nr 252, s. 7.

<sup>61</sup> A.M. Swinarski, *Skarga człowieka, który się spóźnił*, „Awangarda” 1933, nr 4, s. 3; zob. też „Kurier Poznański” 1933, nr 499, s. 12.

<sup>62</sup> [B.a.], *Niedole i smutki. Nie należy być za szczerym*, „Gazeta Polska” 1933, nr 96, s. 10.

<sup>63</sup> R., *Romeo i Julcia*, „Dziennik Poznański” 1933, nr 68, s. 10.

<sup>64</sup> „Kurier Warszawski” 1936, nr 50, s. 8.

<sup>65</sup> Old, *Za dużo „szmoncesów” na scenie, za mało prawdziwej sztuki!*, „Dzień Dobry” 1935, nr 187, s. 5.

kiej wyżyny artyzmu spadał nieraz do poziomu szmoncesów<sup>66</sup>; „humor bez ordynarnego szmoncesu<sup>67</sup>; „musiał wrócić na utartą już drogę ‘szmoncesu’ i głupiej błazenady<sup>68</sup>; „kropnąć kilka szmoncesów w rodzaju: ‘Cesarz się do niej śmieje, a ona stoi i — leje... (tak!)’<sup>69</sup>; „chciał się wysilić na dowcip, a wyszedł z tego szmonces<sup>70</sup>.

## Szmonces — modyfikacje znaczeń w języku-biorcy

Zmiany semantyczne, jakim uległ w języku polskim *szmonces* (w ostatnim z wymienionych tu wcześniej znaczeń), wiązały się ze stopniowym zatracaniem nacechowania pejoratywnego (melioracją), zwężeniem znaczenia spowodowanym wyeksponowaniem konotacji żydowskości (‘dowcip żydowski’) oraz z przesunięciem o charakterze metonimicznym: ‘dowcip żydowski’ > ‘rodzaj tekstu opartego na dowcipie żydowskim’. W konsekwencji w polszczyźnie dwudziestolecia międzywojennego można wskazać trzy sensy tego wyrazu:

1. ‘Dowcip, żart (językowy)’.

Połączenia:

— aktualny szmonces; polityczny szmonces; kawiarniany szmonces; dobry, udatny, udany, doskonały, kapitalny, niezawodny, niezły szmonces; zabawny szmonces; zbyt hojny, natrętny szmonces; rodzimy szmonces;

— szmonces językowy;

— masa szmoncesów;

— wojować szmoncesem;

— szmonces i satyra polityczna, kawał i szmonces, kalambur i szmonces, szmoncesy i anegdutki.

Przykłady użycia:

„Opowiadano sobie najnowsze i odgrzewane anegdoty z nieprzebranej skarbnicy miłości tudzież polityczne szmoncesy<sup>71</sup>; „[w operetce — A.K.] dając dla wyrównania bilansu pretensjonalność wystawy i trochę aktualnych szmoncesów<sup>72</sup>; „Wszystkie żydowskie kawały i szmoncesy wymyślają Żydzi<sup>73</sup>; „Nie sa-

<sup>66</sup> Si, *Z estrady. Występ Leo Fuchsa*, „Nowy Dziennik” 1935, nr 72, s. 7.

<sup>67</sup> Jim Poker, *Dobry film wojskowy*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 115, s. 5.

<sup>68</sup> S. Tross, *O wyjście z marazmu*, „Czas” 1935, nr 45, s. 3.

<sup>69</sup> S. Grzelecki, *Pachciarz T.K.K.T.*, „ABC” 1937, nr 251, s. 4.

<sup>70</sup> M., *Szmoncesowa propaganda*, „Polska Zbrojna” 1938, nr 328, s. 6.

<sup>71</sup> Gent., *Drzazgi. Wspomnienia*, „Kurier Warszawski” 1931, nr 32, s. 21.

<sup>72</sup> „Głos Poranny” 1933, nr 75, s. 8.

<sup>73</sup> M. Samozwaniec, *Zebrato mi się na „żydanie”*, „Kurier Poznański” 1937, nr 452, s. 12.

mym kawiarnianym szmoncesem człowiek żyje<sup>74</sup>; „autor [...] pozwala sobie na szmonces uzupełniając modne dziś określenia 'krótkofalowości' i 'długofalowości' w życiu gospodarczym przez określenie nowotworowe 'mętnofalowość'<sup>75</sup>.

## 2. 'Dowcip, żart żydowski'.

### Pseudodefinicje:

„żydowskich kawałów t. zw. szmoncesów<sup>76</sup>; „żydowskie kawały, t. zw. 'szmoncesy'<sup>77</sup>; „typ dowcipu, 'szmonces', oparty na przekręcaniu z żydowska polskiego języka<sup>78</sup>; „kawały z Nalewek<sup>79</sup>; „szmoncesów (czyli żydowsko-polskich kawałów)<sup>80</sup>; „szmonces' specyficzny dowcip żydowski<sup>81</sup>; „żydowskimi kawałami, t. zw. szmoncesami<sup>82</sup>; „szmoncesów', czyli dowcipów żydowskich<sup>83</sup>.

### Połączenia:

- żydowski, starozakonny, nalewkowski szmonces;
- szmonces żydowski;
- szmonces o Żydach, szmonces przeciw Żydom;
- manowce szmoncesu, utarta droga szmoncesu;
- wprowadzić szmonces, służyć szmoncesu.

### Przykłady użycia:

„Czy typ dowcipu, 'szmonces', oparty na przekręcaniu z żydowska polskiego języka jest jedyną możliwością humoru językowego?<sup>84</sup>; „koncepcja zasadnicza widowiska oparta jest na t. zw. 'szmoncesach', wyrażających się zwłaszcza w postaci kalamburów językowych<sup>85</sup>; „tradycyjny szmonces o dwóch Żydach z Tomem i Bodo<sup>86</sup>; „zdawkowej żydowskiej kulturki, uosobionej w 'szmoncesie'<sup>87</sup>; „szmoncesami wygłaszanymi z [...] akcentem nalewkowskim<sup>88</sup>; „Podobno — jeżeli chodzi o szmoncesy — autorami ich są sami Żydzi<sup>89</sup>; „Żydzi [...]

<sup>74</sup> Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1935, nr 248, s. 5.

<sup>75</sup> [B.a.], *Czego się Żydzi boją*, „Kurier Poznański” 1938, nr 59, s. 1.

<sup>76</sup> Rz, *Z teatrów warszawskich*, „Czas” 1926, nr 276, s. 4.

<sup>77</sup> J.H., *Rewia w Teatrze Narodowym*, „Kurier Poznański” 1931, nr 507, s. 4.

<sup>78</sup> S. Piasecki, *Regulacja i kanalizacja rewii*, „ABC” 1931, nr 38, s. 6.

<sup>79</sup> M., *100 metrów miłości — kino Casino*, „Gazeta Polska” 1932, nr 322, s. 8.

<sup>80</sup> Jar, *Film. 100 metrów miłości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 52, s. 857.

<sup>81</sup> T.B. Syga., *Obowiązek ostrożnych*, „Kurier Poznański” 1934, nr 178, s. 1.

<sup>82</sup> M., *Szanujmy siebie samych. O radiu, kinie itp. słów kilkoro*, „Kurier Poznański” 1935, nr 89, s. 3.

<sup>83</sup> [B.a.], *Co mówią i piszą w Warszawie*, „Dziennik Związkowy” 1936, nr 276, s. 11.

<sup>84</sup> S. Piasecki, *Regulacja i kanalizacja...*, s. 6.

<sup>85</sup> [B.a.], *Ze świata filmu*, „Polska Zbrojna” 1932, nr 319, s. 9.

<sup>86</sup> K.W., *Ram-pam-pam. Rewia inauguracyjna teatru „Cyganeria”*, „Gazeta Polska” 1933, nr 245, s. 3.

<sup>87</sup> „Dziennik Wileński” 1935, nr 314, s. 3.

<sup>88</sup> M., *Szanujmy siebie samych...*, s. 3.

<sup>89</sup> [B.a.], *Co mówią i piszą w Warszawie...*, s. 11.

wprowadzili szmonces<sup>90</sup>, „ma zaprodukować bezspornie już żydowski ‘szmonces’<sup>91</sup>”, „szmoncesy na temat Żydów i Żydówek”<sup>92</sup>.

### 3. ‘Rodzaj tekstu opartego na dowcipie żydowskim’.

Połączenia:

— piosenkowy, rewiowy szmonces; konwencjonalny, typowy, stuprocentowy szmonces; warszawski, łódzki, marsylski szmonces; swojski szmonces; zręczny szmonces; zabawny, wesoły szmonces; okolicznościowy szmonces; osławiony szmonces; doskonały, kapitalny, świetny, niezawodny, najlepszy szmonces; nieśmiertelny szmonces; nowy, najnowszy szmonces; dokuczliwy, przejedzony, odgrzewany, nudny, zgrany, wałkowany, oklepny, nadużywany szmonces; pikantny, niewybredny, erotyczny, obskurny, wulgarny, sprośny szmonces;

— szmonces rewiowy, sceniczny, kabaretowy, felietonowy;

— szmonces Lopka, Krukowskiego, Lawińskiego, Toma, Hemara;

— szmonces á la Lopek, szmonces na scenie, w teatrykach, w radio; szmonces z „Cyrulika”;

— branża szmoncesów, przemysł szmoncesów, świątek szmoncesów, kopalnia szmoncesów; król, mistrz, wykonawca, twórca, przedstawiciel szmoncesu; konsument szmoncesu; styl, ton szmoncesu;

— panowanie szmoncesu; groźba szmoncesu;

— specjalista od szmoncesów, skłonność do szmoncesów; komedia, humor bez szmoncesów; oparty na szmoncesach;

— śpiewać, opowiadać, recytować, wygłaszać, nadawać szmonces, robić szmonces;

— wysłuchiwać szmoncesu, zalatywać szmoncesem, bawić szmoncesem, kontentować się szmoncesem;

— szmonces kwitnie, nudzi, sprzykrzył się, przejadł się;

— szmonces i dowcip, kalambur i szmonces, szmonces i kawał, szmonces i humor żydowski, szmonces i satyra polityczna, szmonces i parodia, szmonces i rewia paryska, piosenka i szmonces; szmira i szmonces, szmonces i pornografia, szmonces i erotomania.

Przykłady użycia:

„Szmoncesy w wykonaniu Józefiny Bekerman (C. Celińskiej) cieszą się również zasłużonym aplauzem”<sup>93</sup>; „Chociaż ich niektóre ‘szmoncesy’ (termin quipro-

<sup>90</sup> Eses, *ABC atakuje profesorów Polaków*, „5-ta Rano” 1937, nr 19, s. 5.

<sup>91</sup> Boruta, *Echa wielkopolskie*, „Dziennik Wileński” 1936, nr 328, s. 4.

<sup>92</sup> Eses, *Prasa ozonowa triumfuje*, „5-ta Rano” 1938, nr 312, s. 5.

<sup>93</sup> Zetek, „Czerwony As”, „Chichot. Humor, satyra, nastrój” 1929, nr 8, s. 8.

quowy) już potrochę nudzą<sup>94</sup>; „Zaletą kabaretu jest brak dokuczliwych już szmoncesów<sup>95</sup>; „Brak w nim tylko żelaznego repertuaru polskich kabaretów... t.j. ‘szmoncesów’ żydowskich<sup>96</sup>; „Jest to sfotografowany i udźwiękowiony cykl skeczów i monologów z królem szmoncesu Tomem, Lawińskim. [...] Film będzie się prawdopodobnie cieszył wielkim powodzeniem na prowincji, która nie ma okazji oglądać ‘żywych’ mistrzów szmoncesu<sup>97</sup>; „polska komedia filmowa pozwoliła się opanować scenie rewjowej: rodzaj i styl humoru jest tu i tam jednaki, oparty na fundamencie żydowskich szmoncesów<sup>98</sup>; „miłą niespodzianką jest prawie zupełny brak ‘szmoncesów’, które sprzykrzyły się nam do reszty<sup>99</sup>; „znudziły się już ciągle te same szmoncesy rewjowe<sup>100</sup>; „rewja taneczno-wokalna, w której razi nadmiar ‘szmoncesów<sup>101</sup>; „filmów zwykle przeciążonych szmoncesem<sup>102</sup>; „klasyczny przykład ‘szmoncesu’ dobrego, nieoklepany w pomysł i dowcipny, budzący (śmiech) widzów<sup>103</sup>; „szmonces mało dowcipny i niewybredny w smaku<sup>104</sup>; „kierownik szkoły Żabicki, mówił klasycznymi ‘szmoncesami’ Krukowskiego, kalecząc niemiłosiernie język polski<sup>105</sup>; „Nawet ożywić go już nie potrafią niezawodne dotąd ‘szmoncesy’ pp. Aprikosenkranza i Untenbauma, coraz bardziej gadatliwych, a coraz mniej dowcipnych<sup>106</sup>.

### Ewolucja semantyczna zapożyczenia

Wyraz polisemiczny *szmonces* zostaje w okresie międzywojennym zapożyczony do polszczyzny w trzech znaczeniach: 1) ‘coś mało wartościowego/bezwartościowego, bezużytecznego, kicz’, 2) ‘głupstwo, błahostka, nonsens, bzdura’ i 3) pejorat. ‘żart, dowcip’. Do połowy XX wieku w analizowanym materiale tekstowym znajdujemy potwierdzenia użycia omawianego jidyszyzmu we wszystkich tych sensach.

W pierwszym z nich wyraz *szmonces* jest stosowany jako nazwa nieprzydatnych drobiazgów (np. zardzewiałego gwoźdźca, papierka), produktów niskiej jakości (wykonanych w sposób nieprofesjonalny, wadliwy), a także bezwartościowej biżuterii. Najczęściej jednak mianem tym określa się twory literackie, muzyczne, filmowe, dzieła plastyczne itp., które, w opinii mówiącego, pozbawione są walorów artystycznych. Szmonces to niskiej jakości, ale zarazem

<sup>94</sup> E. Isel, *Qui Pro Quo. Rewia „Czy Anna jest panna?”*, „Chwila” 1929, nr 3695, s. 9.

<sup>95</sup> T.d.m., *Kabaret literacki Femina*, „ABC” 1932, nr 366, s. 6.

<sup>96</sup> Z., *Występ kabaretu żydowskiego*, „Czas” 1932, nr 280, s. 3.

<sup>97</sup> [B.a.], *Na świetlnej scenie*, „5-ta Rano” 1932, nr 328, s. 5.

<sup>98</sup> R., *Z ekranu*, „Dziennik Poznański” 1933, nr 93, s. 9.

<sup>99</sup> [B.a.], *Gdzie byłam? Co widziałam?*, „Ewa” 1933, nr 1, s. 6.

<sup>100</sup> R., *Renesans operetki*, „Głos Poranny” 1934, nr 87, s. 11.

<sup>101</sup> B., *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 4, s. 4.

<sup>102</sup> B., *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 90, s. 4.

<sup>103</sup> J.K., *Z życia teatru. „Wesoła parada”*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 235, s. 4.

<sup>104</sup> K., *Premiera w „Cyganiarii”*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 86, s. 6.

<sup>105</sup> [B.a.], *To on zamordował Minkowskich!*, „Głos Poranny” 1936, nr 154, s. 1.

<sup>106</sup> H. Łubiński, *Raz w tygodniu*, „Dziennik Polski” 1936, nr 308, s. 7.

ciesząca się dużym powodzeniem, beletrystyka (zwłaszcza kryminały i romanse, przekładane często z języków obcych), to amerykańskie komedie filmowe i reklamy. W tym kontekście wprowadza się również „termin” *szmonces muzyczny*, który jeden z publicystów okresu międzywojennego definiuje następująco:

[...] to nie tyle rodzaj taneczności czy piosenkarstwa, ile zły gatunek utworu — zdawkowy pomysł albo brak pomysłu, pospolita szata dźwiękowa, brak jakiejś racji napisania i racji grania takiego utworu. [...] Tępić należy złą płytę, „szmonces” źle wykonany, nagrany lichy — nawet jeżeli jest pochodzenia krajowego!<sup>107</sup>.

Szmonces w tym znaczeniu staje się więc synonimem kiczu, szmiry, tandety, grafomanii, ramoty. Sporadycznie szmoncesem nazywa się także negatywne cechy charakteru jakiejś osoby: „Jeżeli chodzi o jego cechy duchowe i psychiczne, dadzą się one określić jednym słowem — szmonces”<sup>108</sup>.

Drugie znaczenie omawianego zapożyczenia odnosi się do rzeczy i spraw niepoważnych, błahych, głupich. Szmonces może tu oznaczać zarówno gatunek tekstu napisanego w lekkim tonie (np. humoreskę, felieton), jak i wypowiedź czy działanie, które są pozbawione sensu. W tym znaczeniu jidyszizm jest synonimem błahostki, głupstwa, nonsensu, bzdury, absurdu.

Ponieważ dla szmoncesu w obu wymienionych sensach istnieją w języku polskim leksykalne odpowiedniki, znaczenia te ulegają zatarciu. W NKJP można odnaleźć zaledwie jedno poświadczenie użycia wyrazu *szmonces* w sensie innym niż ‘dowcip żydowski’: „Myślę o tym, ale ilekroć zaczynam układać sobie te wspomnienia, wychodzi mi z tego jeden wielki szmonces”<sup>109</sup>.

Trzecie z kolei znaczenie szmoncesu jest znacznie węższe od pozostałych i odnosi się do nieudanego dowcipu. Szmoncesem w tym sensie określa się żart: a) zawierający treści objęte społecznym tabu (na ogół dotyczące sfery erotycznej); b) źle skonstruowany (np. niemający puenty) lub źle opowiedziany; c) pozbawiony głębszych wartości, błahy, błazeński (w przeciwieństwie do dowcipu lub satyry); d) nieśmieszny; e) cyniczny, złośliwy. Stopniowo na gruncie polskim *szmonces* zatracą swoje pejoratywne nacechowanie. O tym, że nastąpił proces melioracji w języku-biorcy mogą świadczyć definicje tego wyrazu w powojennych słownikach języka polskiego i słownikach wyrazów obcych, w których leksem ten

<sup>107</sup> K.S., *Przeciw „szmoncesom” muzycznym*, „Gazeta Polska” 1936, nr 180, s. 8.

<sup>108</sup> C. hr. Zan, *Szmonces nad morzem*, „Rzeczpospolita” 1927, nr 201, s. 4.

<sup>109</sup> T.K. Toeplitz, *Mój wybór: rzeczy mniejsze*, Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa „Książka i Wiedza”, Warszawa 1998; cyt. za: [nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/](http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/) [dostęp: 20.11.2022].

nie jest opatrywany kwalifikatorem wskazującym na jego ujemne nacechowanie.

Zapoczątkowanemu w okresie międzywojennym procesowi adaptacji zapożyczenia towarzyszy powstawanie nowych znaczeń konotacyjnych opartych na komponencie „żydowskości”. Zakres użycia wyrazu ulega zwężeniu, a jednocześnie następuje wzbogacenie treści — szmonces staje się synonimem dowcipu żydowskiego, tj. takiego: a) który powstaje w środowisku żydowskim; b) który dotyczy rzeczy i spraw związanych z Żydami; c) którego bohaterami są Żydzi (noszący żydowskie imiona i/lub nazwiska); d) w którym podstawą mechanizmu komizmotwórczego jest charakterystyczny dla Żydów sposób rozumowania i żartowania; e) w którego warstwie językowej następuje odwołanie do tzw. żydowskiej polszczyzny. Szmoncesem w tym znaczeniu określa się zarówno kalambury, jak i dowcipy w rozumieniu gatunkowym.

Drugim, obok zwężenia zakresu znaczeniowego, procesem, który zachodzi w języku-biorcy, jest metonimiczne przeniesienie nazwy. Szmoncesem w języku polskim zaczyna się nazywać różne typy tekstów kultury oparte na dowcipie żydowskim lub nawiązujące do niego w warstwie treściowej bądź językowej. Po raz pierwszy omawiany jidyszizm pojawia się w tym znaczeniu w ogłoszeniu prasowym zapowiadającym nowy sezon w kabarecie Qui Pro Quo. W literaturze przedmiotu często cytowana jest opinia Doroty Fox, że słowo *szmonces* zostało po raz pierwszy użyte w roku 1921, w jednej z recenzji programu Qui Pro Quo, zamieszczonej w „Robotniku”, w której recenzent określił w ten sposób dialog *Cymes i Cures*<sup>110</sup>. W rzeczywistości jednak nazwa ta pojawiła się równocześnie w kilku gazetach, w których wydrukowano ogłoszenie zapowiadające otwarcie nowego sezonu w Qui Pro Quo — teatryku mieszczącym się w podziemiach Galerii Luxemburga, którego dyrektorem artystycznym był Jerzy Boczkowski. W programie zapowiadano operetkę w dwóch aktach zatytułowaną *Księżę z Mansardy* autorstwa Andrzeja Własta, w reżyserii Konrada Toma, z muzyką Aleksandra Piotrowskiego, oraz *szmonces Cymes i Cures* Nikko Tinna (tj. Juliana Tuwima) w reżyserii Jerzego Borońskiego. W *szmoncesie* wystąpili: Jadwiga(?) Zielińska, Romuald Gierasieński, Jerzy Boroński, Jerzy Bukowski. Nazwę *szmonces* w znaczeniu gatunku kabaretowego rozpropagowali na początku lat 20. XX wieku prawdopodobnie sami twórcy kabaretu Qui Pro Quo, których znaczna część wywodziła się ze środowiska zasymi-

<sup>110</sup> D. Fox, *Kabarety i rewie międzywojennej Warszawy. Z prasowego archiwum Dwudziestolecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007, s. 193.



lowanych Żydów<sup>111</sup>, bowiem w jednej z recenzji rewii *Czy Anna jest panna?* wystawianej w tym teatrzyku pojawia się informacja, że jest to „termin *quiproquoy*”<sup>112</sup>. Z czasem zakres znaczeniowy nazwy ulega rozszerzeniu. Szmoncesem nazywa się więc nie tylko teksty mówione i pisane, ale także dzieła wielokodowe (teatralne, filmowe, rysunkowe). Stopniowo, pod koniec lat 20. i w latach 30. XX wieku wyraz nabywa zabarwienia pejoratywnego wskutek oddziaływania czynników zewnątrzjęzykowych (przesyt odbiorców szmoncesem, włączanie tego typu form do repertuarów podrzędnych teatrzyków i kabaretów oraz związane z tym znaczące obniżenie jakości szmoncesowych produkcji, rosnące napięcia w kontaktach między społecznością polską i żydowską). W efekcie pod koniec lat 30. XX wieku *szmonces* ma, jak wskazuje Rafał Żebrowski, „różnorodne konotacje semantyczne — od pozytywnych po uznanie go za formę pochodną antysemitycznej nagonki i ubliżenia narodowi żydowskiemu”<sup>113</sup>.

Szczególnym przypadkiem użycia wyrazu *szmonces* w okresie międzywojennym jest utożsamienie go ze stylizacją na żydowską polszczyznę. Szmoncesem w takim ujęciu jest tekst: a) zawierający błędy językowe; b) zawierający neologizmy, kalambury; c) mówiony, w którym ujawnia się (w sposób intencjonalny lub nieintencjonalny) tzw. żydowski akcent.

Po II wojnie światowej następuje stopniowa monosemizacja omawianego jidyszyzmu. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego definiuje jeszcze *szmonces* jako „kawał, dowcip żydowski, żartobliwą, satyryczną piosenkę o tematyce żydowskiej (zwłaszcza w okresie międzywojennym)”<sup>114</sup>. Podaje też dwa połączenia: *opowiadać szmoncesy* i *sypać szmoncesami*. Natomiast słowniki z początku XXI wieku odnotowują jedynie znaczenie ‘dowcip żydowski’. W 2. poł. XX wieku zanika też w polszczyźnie większość derywatów powstałych w okresie międzywojennym. Transformacje te spowodowane są szeregiem czynników o charakterze pozajęzykowym (m.in. zmianą struktury etnicznej społeczeństwa polskiego w wyniku Holocaustu, polityką władz komunistycznych oraz związaną z nią częściową niedostępnością skryptów dotyczących Żydów dla humorystycznej komunikacji w Polsce).

Współcześnie *szmonces* jest wyrazem monosemicznym i rzadko używanym, znanym głównie Polakom średniego i starszego pokolenia.

<sup>111</sup> Por. tamże.

<sup>112</sup> E. Isel, *Qui Pro Quo...*, s. 9.

<sup>113</sup> *Polski słownik judaistyczny...*

<sup>114</sup> *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/szmonces;5504347.html> [dostęp: 20.11.2022].

## Podsumowanie

Jidyszizm został przejęty do języka polskiego w efekcie kontaktów międzyjęzykowych, a następnie rozpowszechniony w socjolekcie dziennikarskim, potem zaś w polszczyźnie ogólnej. Adaptacja formalna tego wyrazu przebiegała w kilku obszarach: wymowy (zapożyczenie fonetyczne), pisowni (wprowadzenie trzech wariantów zapisu i ostateczne utrwalenie się formy *szmonces*), odmiany (zmiana kategorii rodzaju gramatycznego i włączenie rzeczownika w paradygmat odmiany właściwy językowi-biorcy). Potencjał słowotwórczy jidyszizmu ujawnił się w zdolności do tworzenia form pochodnych (*szmoncesowy*, *szmoncesowaty*, *szmoncesowość*, *szmoncesiarz*, *szmoncesjada*), które po II wojnie światowej cofnęły się (w języku-biorcy pozostał jedynie przymiotnik *szmoncesowy*). Wraz z adaptacją formalną wyrazu nastąpiły zmiany na poziomie semantycznym prowadzące w efekcie do monosemizacji polisemicznego początkowo leksemu. Zmiany te były wywoływane szeregiem czynników wewnątrz- i zewnątrzjęzykowych, wśród których najważniejszą rolę należy przypisać: potrzebie nazewniczej, obecności/brakowi odpowiedników leksykalnych w języku-biorcy, czynnikom historycznym i ideologiczno-politycznym, a także zmianom wzorców żartowania i związanych z tym oczekiwań odbiorców humorystycznej twórczości.

Przedstawiony w niniejszym artykule przykład ewolucji wyrazu *szmonces* w języku polskim może stanowić interesujący punkt wyjścia badań nad losami jidyszizmów w polszczyźnie XX i XXI wieku, w tym m.in. nad procesami cofania się części słownictwa, zacierania znaczeń i monosemizacji polisemów.

## Wykaz źródeł

- B., *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 4, s. 4.  
B., *Przed ekranem*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 90, s. 4.  
[B.a.], *Co mówią i piszą w Warszawie*, „Dziennik Związkowy” 1936, nr 276, s. 11.  
[B.a.], *Czego się Żydzi boją*, „Kurier Poznański” 1938, nr 59, s. 1.  
[B.a.], *Filosemityzm krzepi żydów*, „ABC” 1938, nr 3245, s. 3.  
[B.a.], *Gdzie byłam? Co widziałam?*, „Ewa” 1933, nr 1, s. 6.  
[B.a.], *Jubiler Steutzel z Bielska pokazał swoje oblicze*, „Wolne Słowo” 1932, nr 41, s. 2.  
[B.a.], *Na świetnej scenie*, „5-ta Rano” 1932, nr 328, s. 5.  
[B.a.], *Niedole i smutki. Nie należy być za szczerym*, „Gazeta Polska” 1933, nr 96, s. 10.  
[B.a.], *Rada Stanu (posiedzenie szóste)*, „Przegląd Poranny” 1918, nr 159, s. 2.  
[B.a.], *Tak zwany kulturalny Żyd*, „Nowy Dziennik” 1934, nr 158, s. 7.  
[B.a.], *To on zamordował Minkowskich!*, „Głos Poranny” 1936, nr 154, s. 1.  
[B.a.], *Uwagi. Kartelowa „moral insanity”*, „Gazeta Polska” 1936, nr 88, s. 7.

- [B.a.], *Uwagi. „Konia kują — żaba nogę podstawia”*, „Gazeta Polska” 1945, nr 252, s. 7.
- [B.a.], *Zastępy kupców chrześcijan w Centralnym Okręgu Przemysłowym muszą ulec zwiększeniu*, „Nasze Sprawy” 1938, nr 9, s. 4.
- [B.a.], *Ze świata filmu*, „Polska Zbrojna” 1932, nr 319, s. 9.
- Boruta, *Echa wielkopolskie*, „Dziennik Wileński” 1936, nr 328, s. 4.
- Dunin-Wąsowicz W., *Nasi współpracownicy*, „Polska Zbrojna” 1923, nr 274, s. 15.
- „Dziennik Wileński” 1935, nr 314, s. 3.
- Eses, *ABC atakuje profesorów Polaków*, „5-ta Rano” 1937, nr 19, s. 5.
- Eses, *Prasa ozonowa triumfuje*, „5-ta Rano” 1938, nr 312, s. 5.
- „Gazeta Polska” 1935, nr 359, s. 4.
- Gent., *Drzazgi. Dieta*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 137, s. 18.
- Gent., *Drzazgi. Wspomnienia*, „Kurier Warszawski” 1931, nr 32, s. 21.
- „Głos Poranny” 1933, nr 75, s. 8.
- Górnicki M., *Chłopak do wszystkiego (humoreska)*, „Pociągiciel” 1930, nr 36, s. 2.
- Grzelecki S., *Pachciarz T.K.K.T.*, „ABC” 1937, nr 251, s. 4.
- Isel E., *Qui Pro Quo. Rewia „Czy Anna jest panna?”*, „Chwila” 1929, nr 3695, s. 9.
- Jar, *Film. 100 metrów miłości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 52, s. 857.
- J.H., *Rewia w Teatrze Narodowym*, „Kurier Poznański” 1931, nr 507, s. 4.
- Jim Poker, *Dobry film wojskowy*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 115, s. 5.
- J.K., *Z życia teatru. „Wesoła parada”*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 235, s. 4.
- J.S., *Zakopane na inwestycyjnych drożdżach*, „Gwiazdka Cieszyńska. Pismo naukowe i zabawne” 1939, nr 60, s. 8.
- Junosza M., *Szkice i obrazki. Dawniej a dziś*, „Dziennik Wileński” 1932, nr 276, s. 2.
- K., *Premiera w „Cyganerii”*, „Kurier Warszawski” 1934, nr 86, s. 6.
- K.S., *Przeciw „szmoncesom” muzycznym*, „Gazeta Polska” 1936, nr 180, s. 8.
- „Kurier Warszawski” 1936, nr 50, s. 8.
- K.W., *Ram-pam-pam. Rewia inauguracyjna teatru „Cyganeria”*, „Gazeta Polska” 1933, nr 245, s. 3.
- Łubiński H., *Raz w tygodniu*, „Dziennik Polski” 1936, nr 308, s. 7.
- M., *100 metrów miłości — kino Casino*, „Gazeta Polska” 1932, nr 322, s. 8.
- M., *Szanujmy siebie samych. O radiu, kinie itp. słów kilkoro*, „Kurier Poznański” 1935, nr 89, s. 3.
- M., *Szmoncesowa propaganda*, „Polska Zbrojna” 1938, nr 328, s. 6.
- Niemojewski L., *Wędrujący teatr marzyciela Pronaszki*, „Kurier Poznański” 1935, nr 103, s. 8.
- Old, *Za dużo „szmoncesów” na scenie, za mało prawdziwej sztuki!*, „Dzień Dobry” 1935, nr 187, s. 5.
- Piasecki S., *Goetel o Indiach*, „ABC” 1933, nr 114, s. 7.
- Piasecki S., *Regulacja i kanalizacja rewii*, „ABC” 1931, nr 38, s. 6.
- R., *Renesans operetki*, „Głos Poranny” 1934, nr 87, s. 11.
- R., *Romeo i Julcia*, „Dziennik Poznański” 1933, nr 68, s. 10.
- R., *Z ekranu*, „Dziennik Poznański” 1933, nr 93, s. 9.
- Rz, *Z teatrów warszawskich*, „Czas” 1926, nr 276, s. 4.
- Samozwaniec M., *Zebrało mi się na „żydanie”*, „Kurier Poznański” 1937, nr 452, s. 12.
- Sat., *Trzeba mieć szczęścia*, „Dziennik Kujawski” 1933, nr 153, s. 3.
- Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1928, nr 248, s. 7.
- Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1929, nr 315, s. 9.
- Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1930, nr 136, s. 7.
- Sęk., *Sztychy*, „Kurier Warszawski” 1935, nr 248, s. 5.
- Si, *Z estrady. Występ Leo Fuchsa*, „Nowy Dziennik” 1935, nr 72, s. 7.
- Siwy A., *Humorek jest. Porządek przedewszystkiem*, „5-ta Rano” 1931, nr 216, s. 3.
- Swinarski A.M., *Skarga człowieka, który się spóźnił*, „Awangarda” 1933, nr 4, s. 3; zob. też „Kurier Poznański” 1933, nr 499, s. 12.

- Syga. T.B., *Obowiązek ostrożnych*, „Kurier Poznański” 1934, nr 178, s. 1.  
 T.d.m., *Kabaret literacki Femina*, „ABC” 1932, nr 366, s. 6.  
 Toeplitz T.K., *Mój wybór: rzeczy mniejsze*, Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa „Książka i Wiedza”, Warszawa 1998.  
 Tross S., *O wyjście z marazmu*, „Czas” 1935, nr 45, s. 3.  
 Z., *Występ kabaretu żydowskiego*, „Czas” 1932, nr 280, s. 3.  
 Zan C. hr., *Szmonces nad morzem*, „Rzeczpospolita” 1927, nr 201, s. 4.  
 Zetek, „Czerwony As”, „Chichot. Humor, satyra, nastrój” 1929, nr 8, s. 8.

## Bibliografia

- Adamczyk A., *Hebrew and Polish: Mutual Influences and Their Contribution in Creating a Polish Criminals' Jargon*, “Polish Political Science Yearbook” 2018, vol. 47, issue 2, s. 424–435, <http://dx.doi.org/10.15804/ppsy2018220>.
- Altbauer M., *Wzajemne wpływy polsko-żydowskie w dziedzinie językowej*, wybór i oprac. M. Brzezina, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2002.
- Arct M., *Ilustrowany słownik języka polskiego*, M. Arct, Warszawa 1916.
- Arct M., *Słowniczek wyrazów obcych. 12 000 wyrazów, wyrażań, zwrotów i przysłów cudzoziemskich używanych w mowie potocznej i w prasie periodycznej polskiej*, M. Arct, Warszawa 1899.
- Bańko M., Svobodová D., Rączaszek-Leonardi J., Tatjewski M., *Nie całkiem obce. Założyczenia wyrazowe w języku polskim i czeskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.
- Berman I., *Co to jest szmonces? Pierwsza przejażdżka po Nowaczyńskim*, „Sygnały” 1937, nr 34, s. 8.
- Brzezina M., *Polszczyzna Żydów*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Brzezina-Strycharska M., *Socjostylistyka a dzieje literatury polskiej. Studia nad stylizacją językową w utworach literackich*, Collegium Columbinum, Kraków 2009.
- Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache. Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute*, <https://www.dwds.de> [dostęp: 20.11.2022].
- Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych*, red. S. Lam, Księgarnia Wydawnicza Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1939.
- Estreicher K., *Szwargot więzienny*, D.E. Friedlein, Kraków 1903.
- Fałowski A., *Czy bachór/bachor przybył do Polski ze Wschodu?*, „LingVaria” 2010, t. 2 (10), s. 193–197.
- Fox D., *Kabarety i rewie międzywojennej Warszawy. Z prasowego archiwum Dwudziestolecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2007.
- Gajek M., *Mechanizmy integracji jidyszizmów w polszczyźnie w świetle badań lingwistyki kontaktów językowych*, Warszawa 2019 [niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski].
- Kamińska M., *Stylizacja na polszczyznę Żydów w łódzkich tekstach mówionych*, „Prace językoznawcze” 1991, nr 19, s. 78–82.
- Kasperek J., *Stylizacja językowa na polszczyznę Żydów w utworze Karola Miarki „Mosiek Spekulant”*, „Język w Komunikacji” 2012, nr 2, s. 103–110.
- Klugman A., *Żyd — co to znaczy?*, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 2003.
- Krasowska A., *Fleksyjne wykładniki stylizacji na polszczyznę Żydów w przedwojennym szmoncesie kabaretowym*, „Socjolingwistyka” 2019, t. 33, s. 243–254, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.33.15>.
- Krasowska A., *Polsko-żydowskie pogranicze językowe — stan i perspektywy badań*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 2019, t. 67, s. 149–171, <https://doi.org/10.26485/RKJ/2019/67/11>.

- Malec M., *Dopisek onomastyczny do artykułu R. Rosoła o pochodzeniu wyrazu „bachor”*, „Język Polski” 2009, r. 84, z. 4–5, s. 336–338.
- Małocha A., *Żydowskie zapożyczenia leksykalne w socjolekcie przestępczym*, „Język a Kultura. Języki subkultur” 1994, t. 10, s. 135–170.
- Milewski S., *Gwara przestępcza i jej przenikanie do języka ogólnego*, „Poradnik Językowy” 1971, z. 2, s. 91–101.
- Ożóg K., *Ślady kultury żydowskiej w języku polskim*, „Kwartalnik Edukacyjny” 2010, nr 1, s. 3–11.
- Pacuć J., *O kilku judaikach w polskim socjolekcie przestępczym*, „Linguistica Copernicana” 2019, nr 16, s. 363–379, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2019.015>.
- Podemski M., *O czystość języka polskiego*, „ABC” 1939, nr 218, s. 4.
- Polski słownik judaistyczny*, <http://delet.jhi.pl/pl/psj> [dostęp: 20.11.2022].
- Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgórkowa, t. 41, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2003.
- Rak M., *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka” 2016, t. 30, s. 133–145, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.30.11>.
- Rosół R., *O zapomnianych znaczeniach pol. bachor i bachur*, „Linguistica Copernicana” 2010, nr 1 (3), s. 235–249, <https://doi.org/10.12775/LinCop.2010.012>.
- Rosół R., *W sprawie etymologii rzeczownika „bachor”*, „Język Polski” 2009, r. 89, z. 4–5, s. 329–335.
- Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/doroszewski> [dostęp: 20.11.2022].
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 6, Drukarnia „Gazety Handlowej”, Warszawa 1915.
- Stachowski M., *Kilka uwag o kwestii żydowskich i słowiańskich źródeł polskiego „bachor”*, „LingVaria” 2010, t. 2 (10), s. 185–192.
- Tymiakin L., *Język szmoncesowy jako znacznik żydowskiej opowiastki humorystycznej*, „Prace Językoznawcze” 2019, t. 21 (1), s. 157–170, <https://doi.org/10.31648/pj.3713>.
- Ułaszyn H., *Język złodziejski*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1951.
- Wasowski J., *Kto może być dziennikarzem?*, Wyższa Szkoła Dziennikarska, Warszawa 1939.
- Żółkiewska A., *Dowcipkująca głupota, czyli czym jest szmonces*, „Cwiszn” 2013, nr 1–2, s. 35–41.